

Poziomki

Środa, 08.04.2020 **Temat: „ Jak przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych?”**

Szczęść Boże ! Dzień dobry dzieciaki!

Pamiętacie taniec kurcząt? Przypomnijmy sobie!

Taniec kurcząt

„Powitajmy swoje palce” – przygotowujmy się do pracy. Rodzice czytają pytanie a dziecko odpowiada: „Tak” i realizuje jej treść:

Kciuki gotowe?

Tak! – pięść zaciśnięta, wystawiony kciuk

Wskazujące gotowe?

Tak! – wystawiony drugi palec

Środkowe gotowe?

Tak! – wystawiony trzeci palec

Serdeczne gotowe? Tak! – wystawiony czwarty palec

Małe gotowe? Tak! – wystawiony piąty palec

Wszystkie palce gotowe? Tak!

To schowajcie je za głowę! – schowanie dłoni za głowę

Dla tych, którzy mają duuużo energii jeszcze trochę ruchu:

Zabawy ze sznurkiem

Potrzebny będzie sznurek lub taśma malarska przyklejona do podłogi, długości minimum 1,5 m. Możecie sobie wyobrazić, że jest to most, wąż lub cyrkowa lina.

- spacerujemy po sznurku uważając by z niego nie "spaść"
- przeskakujemy przez sznurek raz na jedną, raz na drugą stronę
- przechodzimy po sznurku stopa za stopą tyłem, bokiem

Przeprawa przez rzekę

Spodoba się zarówno przedszkolakom, jak i starszym dzieciom. Na podłodze-rzece ustawiamy "kamienie": poduszki, kartki papieru, duże, drewniane klocki itp. Zadaniem jest przeprawa przez rzekę bez dotknięcia stopą "wody".

Teraz siadamy i uważnie słuchamy opowiadania:

Opowiadanie „Wielkanocny zajączek”

Piotr Wilczyński

W sobotę od rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek, w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i jajka na twardo. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę. – Babciu, a do czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem.

– Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i nalała wody. – Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny puszcza sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić.

– Babciu, ale jak? – byłem ciekaw. – Trochę cierpliwości – powiedziała babcia.

Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i grubą igłą do szycia zaczęła je wydrapywać.

– Babciu, ja tak nie umiem.

– Ty możesz zrobić pisankę. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbami.

– Dobrze. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem.

– Wiem, że lubisz malować żołnierzy, ale na pisance malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki i zygzaczki.

Kiedy nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się pochwalić. Ona też miała śliczny koszyczek. A potem poszliśmy do kościoła. Tam był taki długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Nasze były najładniejsze. W kącie stała jaskinia z kartonu i szarego papieru, a w środku ktoś leżał pod prześcieradłem.

– Tu jest grób Pana Jezusa – powiedziała babcia.

– To on umarł? – spytała Misia.

– Tak, ale potem zmartwychwstał.

– To dlaczego tu leży? – zupełnie nie mogłem zrozumieć.

– Tu prawdziwego Pana Jezusa nie ma. To jest taki symboliczny grób. Żebyśmy pamiętali.

W niedzielę rano usłyszałem na schodach jakiś turkot.

– Co ci przyniósł zajączek? – Michasia wpadła do mojego pokoju jak bomba. – Ja mam wózek dla lalki i ubranka. A co ty dostałeś? – spytała.

– Robota, takiego, co chodzi i mówi. – Zajączek chyba siedział w krzakach na podwórku i słyszał, jak powiedziałem Bartkowi, że chciałbym takiego mieć.

– Dzień dobry, Michasiu. Wesołego Alleluja – powiedziała moja mama. – O! Jaki ładny wózek. To od zajączka?

– Tak, proszę pani. I jeszcze ubranka dla mojego bobaska.

– No, to się zaczęło. Dziewczyny zawsze gadają o ciuchach – westchnąłem.

– Nie tylko, syneczku. O kosmetykach też – mamusia roześmiała się. – Ja dostałam od zajączka moje ulubione perfumy. Jaki mądry ten zajączek – mama pogłaskała po policzku tatę, który właśnie wszedł.

– Oj tak, bardzo mądry i ma dobry gust. Ja dostałem bardzo elegancki krawat – tata był jeszcze w piżamie, ale na szyi miał zawiązany nowy krawat i wyglądał bardzo śmiesznie.

– No, kochani, ale chyba już czas się ubrać i zasiąść do świątecznego śniadania? – powiedziała mama.

– To ja też już lecę, u mnie też jest śniadanie – Miśka złapała wózek z ubrankami i już jej nie było.

Na stole stały talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby zawsze się mu się wszystko udawało.

– Michałku, podaj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kielbaską – mama zdjęła pokrywkę z wazy.

– Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz.

– Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kielbaską? – mama popatrzyła na mnie.

– Nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to też nie jadłem – upierałem się.

– Michałku, zrobimy tak. Naleję ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo.

– Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką malutką – pokazałem paluszkami. Spróbowałem, i wiecie co? Żurek jest pyszny. I biała kielbaska też. Nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra.

A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem:

– Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniemam, mniemam. Teraz już wiem, że nie można mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować.

W koszyczku święconka,

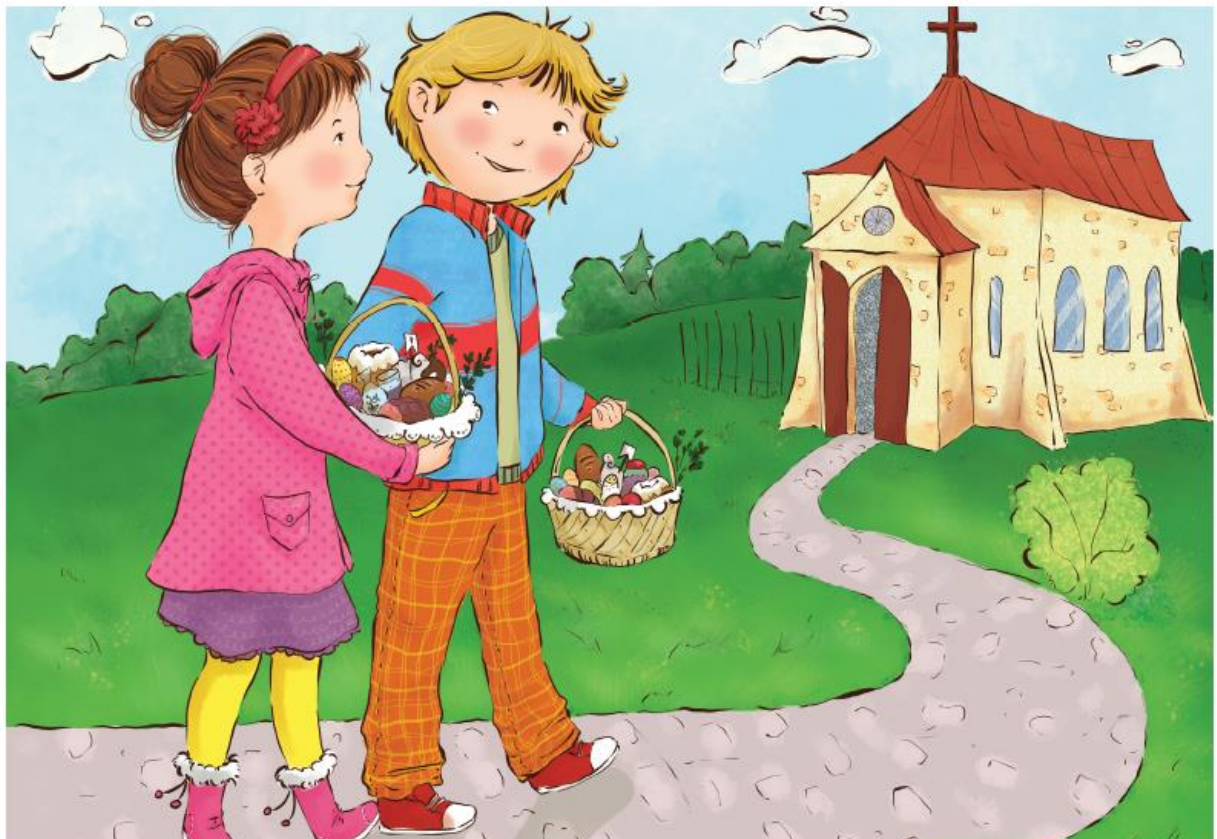
wszystko dziś smakuje.

Pan Jezus zmartwychwstał,

każdy się raduje.

Obejrzyjcie kilka ilustracji, które dla was przygotowałam:







Rozmowa na temat wielkanocnych zwyczajów na podstawie opowiadania, ilustracji i doświadczeń dzieci:

- Jak przygotowujemy się do świąt Wielkanocnych? (porządki przedświąteczne, wysyłanie kartek świątecznych, święcenie palmy wielkanocnej)
- Jakie znasz tradycje świąt Wielkanocnych? (święcenie koszyka, robienie pisanek, biały obrus, wielkanocne śniadanie, śmigus-dyngus).

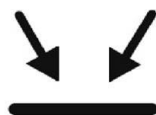
„Co w koszyczku?” – omówcie z rodzicami zawartości wielkanocnego koszyka.



Co?

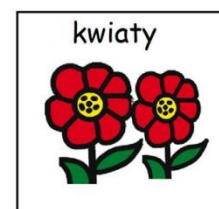
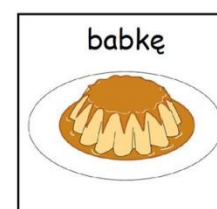
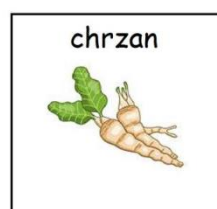
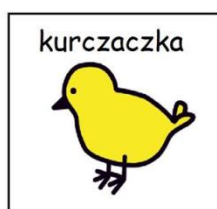
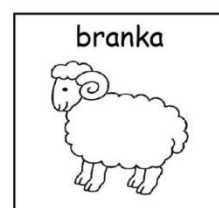
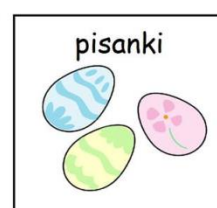
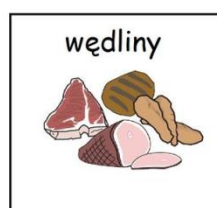
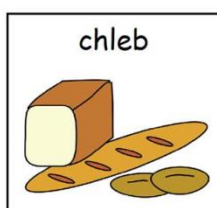
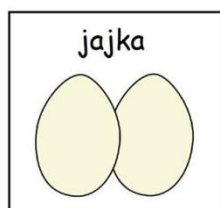
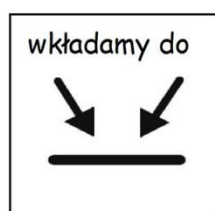
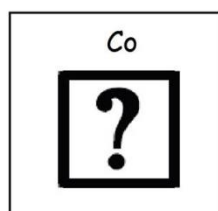


wkładamy do



koszyczka?





A wiecie, jakie znaczenie mają te rzeczy z wielkanocnego koszyka?

–**Baranek**– zwycięstwo Chrystusa, który jak ofiarny baranek oddał swoje życie za ludzi, by następnie zmartwychwstać i odnieść zwycięstwo nad grzechem, złem i śmiercią. Najczęściej baranek występuje z chorągiewką, podobnie jak sylwetka Zmartwychwstałego Chrystusa ze sztandarem, symbolem zwycięstwa i tryumfu.

–**Jajka**– symbol życia, symbolem zwycięstwa nad śmiercią

–**Wędlina**– symbol zdrowia, dostatek, bo przecież nie każdy mógł sobie pozwolić na ten szczególny pokarm.

–**Chleb** – symbol dobrobytu i szczęścia, symbol Ciała Chrystusa.

–**Sól**– odstraszanie wszelkiego zła, ochrona przed zepsuciem,

–**Chrzan** zawsze był starym ludowym znamięm wszelkiej siły i fizycznej krzepy

–**Ciasto** do koszyka ze święconką weszło ostatnie, jako symbol umiejętności i doskonałości

– zapewne głównie jako popis domowych gospodyń. Ciasto reprezentowane było głównie przez wielkanocne baby- radość ze spotkania przy wielkanocnym stole.

Co jest żartem, a co prawdą?

Rodzic podaje dzieciom kilka stwierdzeń, jeśli dzieci z danym stwierdzeniem zgadzają się, to klaszczą. Jeśli nie to tupią .

Na Wielkanoc:

- ubieramy choinkę,
- święcimy palmy,
- malujemy talerze,
- malujemy jajka,
- zapalamy znicze,
- pieczemy baby i mazurki,
- święcimy pokarm,
- dzielimy się opłatkiem,
- oblewamy się czerwoną farbą,
- do koszyczka wkładamy kurczaka,
- oblewamy się wodą.

Propozycja pracy plastycznej:

Zachęcam wszystkich do wykonania kartki wielkanocnej. Może wykorzystacie moje pomysły a może poszukacie z rodzicami czegoś innego. Powodzenie!







WESOŁYCH ŚWIĄT

ALLELUJA!

Niech zmartwychwstały Chrystus
przyniesie nam odrodzenie
duchowe,
napełni wszystkich
pokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością spojrzeć
w przyszłość.
Ciepłych, rodzinnych,
pełnych miłości
i nadziei na lepsze jutro
Świąt Wielkiej Nocy

Wszystkim dzieciom i ich
Rodzicom

życzą p. Monika, p. Ala i p. Dorota

Białystok – Wielkanoc 2020

